

Nazistowscy pseudokibice piłkarscy zadymiają w Polsce

Niemieccy nazistowscy chuligani piłkarscy wszczęli zady-
my w Zabrzu, podczas meczu pomiędzy Polską a Niemcami
4 września 1996 r. Ponad 300 dobrze zorganizowanych nazi-
stów wykrzykiwało „sieg heil”, oddawało nazistowskie po-
zdrowienia, rozwinęło transparent z napisem: „*Witamy was
Schindlerowscy Żydzi*” i śpiewało (skandowało) „*Znów na
was najedziemy*” i „*Jesteśmy w Polsce, by skopać wam dupy*”.

Według doniesień prasowych, wielu z nich podróżowało
samochodami i potem wsiadło do pociągów, by uniknąć
miejscowych kontroli niemieckiej policji kolejowej i straży
granicznej. Przynajmniej 30 nazistów zdołało dostać się do
Polski bez kontroli paszportów.

**STOCKPORT COUNTY FC
AGAINST
FASCISM AND RACISM**



ANTI FASCIST ACTION PO BOX 83 SWDO MANCHESTER M15

Po wznieceniu rozruchów w centrum Zabrza – gdzie
zatrzymali się wszczynając bójki z gorzej zorganizowanymi
polskimi chuliganami – i obrzuceniu kamieniami i butelka-
mi samochodów policyjnych, około 200 z nich zostało wpu-
szczonych na stadion; w ten sposób służby porządkowe od-
ciążyły ulice. Dało to nazistom idealne warunki do popisu.
Stadion Górnika Zabrze nie ma żadnych barier przeciwtło-
cznych ani płotów pomiędzy sektorami, a ogrodzenie otacza-
jące boisko ma tylko metr wysokości. Doszło do zbombar-
dowania polskich kibiców kamieniami, słupkami z ogrodze-
nia i bryłami betonu.

Wreszcie o godz. 19 interweniowała polska policja, roz-
dzielając walczących kibiców i otaczając Niemców. Tymcza-
sem stu innych Niemców, świeżo przybyłych po zady-
mie na ulicach, weszło na stadion i rozpoczęło – przy pomocy

gumowych pałek – nową napaść na polskich fanów; znów
interweniowała policja. Dalsza część zajść ograniczyła się do
wymiany słownej, dopóki polski kibic nie zerwał niemieckiej
flagi. Pchnęło to nazistowski tłum do zdemolowania zajmo-
wanej części stadionu.

Pierwotnie mecz, który Niemcy wygrali 2:0, był zaplano-
wany na 1 września, ale został przełożony, ponieważ data ta
kolidowała z rocznicą inwazji Hitlera na Polskę w 1939 r.

Przemocy przy okazji meczu można było zapobiec. 27
i 30 sierpnia Krajowe Biuro Śledcze w Północnej Westfalii
przesłało szczegółowe informacje na temat zamieszek plano-
wanych przez niemieckich nazistowskich pseudokibiców do
głównego biura niemieckiej straży granicznej w Koblencku,
do niemieckiej ambasady w Warszawie, do międzynaro-
dowej jednostki, która kontroluje wydarzenia sportowe i do
polskich władz w Katowicach. Okazuje się, że nikt nie wziął
tego poważnie, mimo iż przemoc zaczęła się na długo przed
opuszczeniem przez nazistów terytorium Niemiec. Część tłu-
mu podróżująca do Zabrza koleją przez Drezno zdewasto-
wała pociąg, zanim zdążył dotrzeć do granicy.

Po zamieszkach dwóch niemieckich chuliganów zostało
skazanych i ukaranych grzywną za spalenie polskiej flagi.
Jak nam wiadomo, reszta motłochu została stłoczona w za-
plombowanych wagonach kolejowych i wywieziona z po-
wrotem do Niemiec, poważnie zmniejszając szanse Niemców
na zostanie gospodarzem mistrzostw świata w 2006 r.

„*Searchlight*”, październik '96. Tłum.: K. G.

